



POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW KONI

POLISH HORSE BREEDERS ASSOCIATION

ul. Koszykowa 60/62 lok.16, 00-673 Warszawa

Tel: +48 22 629-95-31, 22 628-03-61, 22 628-98-38

NIP: 525-10-52-043, e-mail: sekretariat@pzhk.pl, www.pzhk.pl

Nr konta: 68 1240 6175 1111 0000 4571 0410

PZHK.IV.1.2-Pn/2025-W-698/PW/PP

Warszawa, dn. 11.12.2025 r.

Hodowcy / Właściciele koni z terenu Wielkopolski

Członkowie Związku Hodowców Koni Wielkopolskich

Szanowni Hodowcy i Właściciele koni,

W związku z trwającymi od dłuższego czasu działaniami Związku Hodowców Koni Wielkopolskich w Gnieźnie, będącego w strukturach Polskiego Związku Hodowców Koni i realizującego na jego rzecz zadania zlecone, w tym wpis koni do ksiąg hodowlanych prowadzonych przez PZHK, prowadzenie oceny wartości użytkowej oraz identyfikację koniowatych, a jednocześnie podejmującego, mimo wyraźnie zgłaszanego sprzeciwu PZHK, starania o otwarcie księgi stadnej koni wielkopolskich w typie sportowym, pragniemy przedstawić Państwu stanowisko Polskiego Związku Hodowców Koni w tej sprawie.

Podejmowane przez ZHKWlkp w Gnieźnie inicjatywy budzą niepokój całego środowiska Polskiego Związku Hodowców Koni, ponieważ – w naszej ocenie – niosą za sobą poważne ryzyko dla stabilności oraz spójności krajowej hodowli koni szlachetnych, a także mogą powodować istotne konsekwencje dla Hodowców koni, których stada były dotychczas obsługiwane przez ten Związek:

- 1. Spadek rangi i pozycji koni szlachetnych polskiej hodowli**
- poprzez rozdrobnienie, podział hodowców i odpływ części koni do kolejnej księgi stadnej koni ras szlachetnych, powielającej zasady istniejących i funkcjonujących już ksiąg prowadzonych przez PZHK;
- 2. Ryzyko braku możliwości przedstawiania koni podczas imprez organizowanych przez Polski Związek Hodowców Koni oraz Okręgowe / Wojewódzkie Związki**
- w tym MŚMK, MPMK, PPMK, czempionaty oraz możliwości klasyfikowania w światowych rankingach WBFSH, gdyż uznanie nowej księgi przez tę organizację wymaga spełnienia określonych kryteriów;
- 3. Utratę marki koni innych ras szlachetnych, dla których PZHK prowadzi księgi stadne**
np. poprzez zapisywanie czystorasowego potomstwa rasy śląskiej do ewentualnie nowopowstającej księgi koni wielkopolskich w typie sportowym;
- 4. Próba prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec Polskiego Związku Hodowców Koni**

- wykorzystanie zasobów kadrowych, materialnych oraz finansowych PZHK do budowy równoległej księgi może doprowadzić do niejasności lub trudności w rozliczeniu środków finansowych z budżetu państwa i dalszych tego konsekwencji;
- 5. **Wobec niestosowania się do postanowień statutu PZHK, uchwał, regulaminów lub wytycznych władz PZHK - możliwość utraty uprawnień do wykonywania zadań, które PZHK zleca na podstawie zawartych umów cywilno-prawnych z ZHKWlkp, wykonywanych u hodowców / właścicieli koni w imieniu i na odpowiedzialność PZHK.**

Szanowni Państwo,

Szanując prawo hodowców do rzetelnej informacji, co dzieje się w Związku, zapraszamy do zapoznania się z poniższym wyjaśnieniem i uzasadnieniem wspomnianych powyżej kwestii. Liczymy, iż będzie to przyczynek do kolejnych dyskusji w Państw gronie, a może również do spojrzenia na sytuację z innej perspektywy.

Tytułem wprowadzenia należy przedstawić rolę Polskiego Związku Hodowców Koni, który zgodnie z przepisami ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, jest podmiotem upoważnionym przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do wykonywania zadań związanych z prowadzeniem ksiąg hodowlanych koni oraz prowadzeniem oceny wartości użytkowej. Natomiast na podstawie przepisów ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt wykonuje zadania w zakresie identyfikacji koniowatych. Za realizację tych zadań PZHK ponosi wobec organów państwa odpowiedzialność, w tym finansową. Należy podkreślić, iż wspomniane wyżej zadania PZHK zleca do wykonania na podstawie zawartych umów cywilno-prawnych okręgowym oraz wojewódzkim związkom hodowców koni, a w dniu 27 maja 2024 r. PZHK zawarł ze Związkiem Hodowców Koni Wielkopolskich umowę Nr 1/2024, na podstawie której ZHKWlkp wykonuje w imieniu i na odpowiedzialność PZHK zadania w zakresie:

- 1) administrowania księgami koni hodowlanych ras: małopolskiej, wielkopolskiej, polski koń sportowy, śląskiej, polski koń zimnokrwisty, arden polski, huculskiej, konik polski i kuców;
- 2) oceny wartości użytkowej koni ras: małopolskiej, wielkopolskiej, polski koń sportowy, śląskiej, polski koń zimnokrwisty, arden polski, huculskiej, konik polski oraz kuców;
- 3) zadań związanych z identyfikacją koniowatych i wydawaniem dla nich paszportów.

ZHKWlkp nie tylko jest podmiotem działającym jak wskazano wyżej w imieniu i na rzecz PZHK, ale jest także jednym z członków PZHK, podlegających statutowi tej organizacji, który zobowiązuje członków „stosować się do postanowień niniejszego statutu, uchwał, regulaminów i wytycznych władz PZHK, brać czynny udział w pracach PZHK oraz dążyć do realizowania celów i zadań statutowych.”

Na tym tle pragniemy zwrócić uwagę na wieloletnią już historię działań ZHKWlkp w Gnieźnie w celu otwarcia księgi konia wielkopolskiego w typie sportowym (wlkp-s), które od samego początku były negatywnie oceniane przez władze i pozostałych członków PZHK – pierwszym wyrazem powyższego było przyjęcie uchwały Zarządu PZHK (organu złożonego z Prezesów wszystkich okręgowych, wojewódzkich i rasowych związków hodowlanych) z dnia 8 czerwca 2020 r., zobowiązującej Zarząd ZHKWlkp do zaprzestania jakichkolwiek działań zmierzających do utworzenia konkurencyjnej księgi stadnej dla koni wielkopolskich, jak również do równego traktowania hodowców – członków ZHKWlkp w podziale premii, nagród pieniężnych i innego rodzaju gratyfikacji finansowych przy podejmowaniu decyzji o ich przyznaniu.

Pomimo powyższego, wbrew podjętej uchwale i postanowieniom Statutu, ZHKWlkp złożył do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wniosek o uznanie za odrębny związek hodowców oraz zatwierdzenie Programu Hodowlanego Koń Wielkopolski w typie sportowym. Ponadto pomimo wielu próśb kierowanych do Zarządu ZHKWlkp o przesłanie kopii pełnego wniosku wraz z wszystkimi załącznikami, prośby te długo pozostawały bez odpowiedzi, świadcząc o braku chęci do polubownego rozstrzygnięcia tej kwestii i uniemożliwiając władzom PZHK jakiegokolwiek merytoryczne odniesienie się do działań ZHKWlkp. Ostatecznie Zarząd PZHK w kwietniu 2025 r. podjął kolejną uchwałę wyrażającą zdecydowany sprzeciw wobec działań podjętych przez ZHKWlkp oraz wzywająca do przedłożenia ww. dokumentów.

Działania ZHKWlkp spotkały się również z negatywnym odbiorem i sprzeciwem części zaniepokojonych tymi planami hodowców koni wielkopolskich, zarówno z rodzimego terenu Wielkopolski, jak i pozostałych OZHK/WZHK będących w strukturach Polskiego Związku. Hodowcy ci wielokrotnie podejmowali rozmowy z PZHK, wystosowali również pismo do ówczesnego ministra rolnictwa Pana Czesława Siekierskiego. W kwestii możliwości otwarcia księgi wlkp-s wypowiedziała się również Rada Hodowlana PZHK, która uznała, iż wniosek ten został podjęty głosami wyłącznie hodowców koni wielkopolskich (a także hodowców koni innych ras) jedynie z terenu woj. wielkopolskiego. Udział koni wielkopolskich z woj. wielkopolskiego w krajowym pogłowie koni tej rasy to ok. 50 % klaczy hodowlanych czynnych w hodowli, których w 2024 r. w całym kraju było 851 szt. Tym samym **uchwała ZHKWlkp nie wyraża opinii całego środowiska hodowców koni tej rasy**, gdyż nie uwzględnia ona opinii hodowców z innych województw. Rada Hodowlana podkreśliła, iż obecne zapisy w księdze wielkopolskiej dotyczące kryteriów rodowodowych (opracowane przez KKS i zatwierdzone już przez MRiRW) są bardzo liberalne, gdyż na 3 pokolenia przodków wystarczy 1 przodek wpisany do księgi wlkp, aby uznać danego ogiera lub klacz za konia wielkopolskiego. Historycznie rasa ta została wytworzona na bazie miejscowego pogłowia klaczy głównie z terenu Wielkopolski oraz Warmii i Mazur, koni o konkretnych celach, przeznaczeniu i myśli hodowlanej.

Polski Związek Hodowców Koni zobowiązany jest do zapewnienia hodowcom koni świadczenia wszelkich usług w zakresie wynikającym z umowy ze ZHKWlkp, na równych prawach, z poszanowaniem prawa hodowcy do pełnej wiedzy o przysługujących mu możliwościach i prawie wyboru, do jakiej księgi chce wpisać swój przychówek hodowlany. Związek nie chcąc skrzywdzić wielu hodowców należących do ZHKWlkp, którzy nie popierają utworzenia nowej księgi hodowlanej, oraz biorąc pod uwagę fakt, iż ZHKWlkp jest długoletnim członkiem PZHK, od kilku lat podejmował próby rozmowy i znalezienia rozwiązania, satysfakcjonującego obie strony. Niestety bezskutecznie. Ostatnie spotkanie w tej sprawie z przedstawicielami ZHKWlkp odbyło się w biurze PZHK w czerwcu 2025 r.

Mając nadzieję, iż powyższy wstęp daje nieco szerszy pogląd na problematykę i relacje pomiędzy PZHK a ZHKWlkp, w przedmiocie utworzenia księgi stadnej koni rasy wielkopolskiej w typie sportowym, przedstawiamy kolejne ważne kwestie:

Odnosnie ewentualnego wpływu księgi wlkp-s na rozwój krajowej hodowli należy wskazać, iż utworzenie kolejnej, czwartej już księgi stadnej, przeznaczonej dla koni ras szlachejnych, na terenie Polski, z całą pewnością **nie przeloży się na rozwój krajowej hodowli, a jedynie osłabi pozycję Polski i polskich koni na światowym rynku hodowlanym.**

Wobec trudności na rynku hodowli koni, ogólnoswiatową tendencją jest konsolidacja i łączenie się mniejszych związków hodowlanych / ksiąg hodowlanych, w większe podmioty. Przykładem powyższego jest chociażby niemiecki związek Deutsches Sportpferd, który powstał w 2003 r. na skutek połączenia programów hodowlanych czterech regionalnych związków: Brandenburgii, Saksonii, Saksonii-Anhalt, Turyngii. Celem utworzenia wspólnego związku było stworzenie konkurencyjnej rasy koni sportowych,

zdolnych do osiągnięcia sukcesów w dyscyplinach takich jak ujeżdżenie, skoki przez przeszkody i WKKW. Dzięki selektywnej hodowli i wykorzystaniu najlepszych ogierów z Niemiec i zagranicy, Deutsches Sportpferd szybko zdobyło uznanie na arenie międzynarodowej.

Tymczasem działania ZHKWłkp nie tylko nie zmierzają do konsolidacji, ale do jeszcze większego rozbicia, już i tak skromnej jak na warunki światowe, populacji koni szlacheckich w Polsce.

Warto również wskazać, iż **konie opisywane w księdze włkp-s byłyby wyłączone z możliwości występowania w Mistrzostwach Świata Młodych Koni, Pucharze Polski Młodych Koni, Mistrzostwach Polski Młodych Koni, krajowych i zagranicznych czempionatach dla źrebiąt i młodych koni, a także pozbawione możliwości klasyfikowania w światowych rankingach** – wszystkie te wydarzenia przeznaczone są jedynie dla koni opisanych w księgach stadnych należących do WBFSH (Światowy Związek Hodowców Koni Sportowych) – tymczasem czas niezbędny dla uzyskania członkostwa w tej organizacji, przy spełnieniu szeregu warunków formalnych, w tym ilości rejestrowanych źrebiąt na określonym poziomie, to około 3-5 lat.

Co za tym idzie źrebięta opisywane, przynajmniej w kilku pierwszych latach, w księdze włkp-s, stałyby się w przyszłości końmi drugiej kategorii, natomiast brak świadomości hodowców i późniejszych właścicieli co do tego faktu i wynikające z powyższego konsekwencje w postaci odmowy możliwości udziału ww. wydarzeniach czy klasyfikowania w światowych rankingach, negatywnie rzutowałyby na całokształt opinii dotyczących „konja polskiej hodowli”, gdyż jak wskazano wyżej, dla zdecydowanej większości uczestników rynku, różnicowanie pomiędzy polskim koniem sportowym, a koniem wielkopolskim w typie sportowym, byłoby kompletnie nieczytelne.

Skutki finansowe utworzenia przez członka PZHK księgi stadnej konkurencyjnej dla tych prowadzonych przez sam PZHK wydają się oczywiste. Spadek ilości opisywanych koni, z których część dołączyłaby do księgi włkp-s, wiąże się z redukcją również pozostałych zadań zootechnicznych – wszystko to z całą pewnością przyniesie negatywne skutki finansowe dla PZHK, choć jak wynika z przedstawionego wyżej opisu problematyki, potencjalne straty finansowe nigdy nie były głównym czynnikiem determinującym sprzeciw PZHK wobec działań ZHKWłkp.

Dużo szerszym problemem jest **kwestia potencjalnego wykorzystania przez ZHKWłkp zasobów PZHK, dla prowadzenia własnej, konkurencyjnej księgi**. Są to zarówno zapisy programów hodowlanych opracowywane latami przez Polski Związek, stanowiące bazę dla programu hodowlanego koni włkp-s, dane identyfikacyjne, hodowlane oraz użytkowe gromadzone w bazie Polskiego Związku, pracownicy szkoleni latami w naszych strukturach, jak również środki finansowe z dotacji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na wykonywanie wymienionych na wstępie zadań. Rozliczenie tych środków, dystrybuowanych za pośrednictwem PZHK, może stać się niemożliwe, a co najmniej nieprzejrzyste, gdyż nie sposób oddzielić pracy inspektorów ZHKWłkp poświęconej na wykonywanie zadań na rzecz ksiąg włkp i sp w ramach ksiąg prowadzonych przez PZHK od działalności ukierunkowanej na własną księgę włkp-s.

W ocenie PZHK, jeżeli ZHKWłkp miałby istotnie prowadzić odrębną księgę hodowlaną, winien to czynić w całkowitym oderwaniu od zadań wykonywanych na zlecenie PZHK – za pomocą odrębnych baz danych, systemów informatycznych, zasobów materialnych i osobowych – taka intencja nie wynika jednak ani z przedłożonych przez ZHKWłkp dokumentów, ani z rozmów prowadzonych z przedstawicielami ZHKWłkp.

Należy podkreślić, że zgodnie z zapisami artykułu 10 rozporządzenia 1012/2016, właściwy organ, który uznał związek hodowców, może odmówić zatwierdzenia programu hodowlanego tego związku hodowców, jeżeli program ten zagroziłby programowi hodowlanemu realizowanemu przez inny związek hodowców dla tej samej rasy, już zatwierdzonemu w tym samym państwie członkowskim. Zgodnie z zapisami ww. rozporządzenia **"koń wielkopolski w sportowym typie" nie spełnia kryteriów odrębnej rasy w rozumieniu artykułu 2 ust. 2, wobec czego utworzenie dla niego osobnej księgi jest nieuzasadnione.** Koń wielkopolski w typie sportowym to "typ" w ramach istniejącej rasy wielkopolskiej, a nie nowa rasa. Zaproponowane kryteria rodowodowe określone w programie hodowlanym koni wlkp-s będą jednocześnie powieleniem zapisów z Programu hodowli koni rasy polski koń sportowy. Wprowadzenie możliwości wpisu koni do nowej alternatywnej księgi stadnej, mimo iż takim rodowodom dedykowana jest księga stadna polskiego konia sportowego, może prowadzić do dezinformacji u hodowców i braku zrozumienia wobec takich decyzji. Może również **ograniczyć hodowcom utrzymującym klacze i ogiery o odpowiednich rodowodach, możliwość korzystania z Programu Ochrony Zasobów Genetycznych, a tym samym korzystania z wsparcia finansowego hodowli,** czego mogą być nieświadomi.

PZHK prowadzi obecnie trzy księgi dla koni półkrwi – jedną o bardzo liberalnych zasadach wpisu – polski koń sportowy, oraz dwie – małopolską i wielkopolską, gdzie możliwość wpisu koni jest warunkowana czynnikami rodowodowymi. Wszystkie te księgi prowadzą ocenę wartości użytkowej i hodowlanej – **to do hodowcy należy dziś decyzja, czy dysponując koniem spełniającym kryteria rodowodowe dla wpisu do księgi mlp czy wlkp, zamierza akcentować jego „przynależność rasową” czy też decyduje się na wpis do otwartej księgi polskiego konia sportowego.**

Koń wielkopolski jako rasa powstał w latach 50. i 60. XX wieku w wyniku połączenia dwóch typów koni gorącokrwistych:

- konia poznańskiego (typ cięższy, wywodzący się z terenów Wielkopolski i Pomorza, z domieszką ras hanowerskich, oldenburskich i trakeńskich),
- konia mazurskiego (typ lżejszy, z dużym udziałem krwi trakeńskiej i pełnej krwi angielskiej).

Już zatem u genezy powstania księgi konia wielkopolskiego, stały czynniki rodowodowe, które na przestrzeni lat były modyfikowane i liberalizowane, m.in. pod wpływem nacisków ZHKWlkp. Niemniej jednak, całkowita rezygnacja z wymogu obecności przodka rasy wielkopolskiej stanowiłaby zaprzeczenie historycznej roli tej księgi i *de facto* zrównałoby ją z księgą polskiego konia sportowego, co choć odpowiadałoby postulatowi dużej części środowiska domagającego się unifikacji wszystkich ksiąg dla koni szlachejnych i połączenia w jedną księgę hodowlaną, nie jest intencją PZHK.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż **PZHK właśnie z szacunku dla tradycji i wieloletniej historii, jako jedyny związek hodowlany krajów Europy Centralnej prowadzi 3 księgi stadne zrzeszone w WBFSH, w tym księgę wielkopolską, która choć istotnie zaliczyła regres na przestrzeni ostatnich 20 lat, w dalszym ciągu zachowuje swoją ważną, historyczną rolę.**

Jest jeszcze jeden problem, który od lat stanowi przedmiot troski i szeregu działań podejmowanych przez PZHK, a mimo niejednokrotnej sygnalizacji ze strony PZHK, nigdy nie spotkał się z szerszym wsparciem władz centralnych. **Jest to konieczność silniejszego przeciwstawienia się ekspansji zagranicznych związków na terenie Polski.**

Problem ten stanowi tendencję ogólnoswiatową, gdzie wobec spadku poglobia koni sportowych, silne zagraniczne związki poszukują nowych klientów, poza swoimi macierzystymi państwami. Polska nie jest w tym wypadku odosobniona – można zwrócić uwagę chociażby na Holandię, gdzie macierzysty związek hodowlany KWPN, słynący wszak z doskonałej jakości koni (nr. 1 rankingu WBFSH 2024) wypierany jest przez komercyjną brytyjską księgę AES, która oferując niezwykle liberalne zasady wpisu i szybkość, silnie z informatyzowaną obsługą, opisała w ostatnim roku na terenie Holandii blisko 4000 źrebiąt.

Motywy hodowców decydujących się na rejestrację źrebiąt w obcych księgach stadnych są rozmaite – od kryteriów rodowodowych, gdzie miłośnicy koni o rodowodach hanowerskich, pragną przynależeć do niemieckiego Związku Hanowerskiego, przez kryteria marketingowe – tu przykładem może być belgijski związek Zangersheide, oferujący swoim członkom dostęp do prestiżowych aukcji, po czynniki formalne i szybkości obsługi, gdzie mocno sformalizowane i związane krajowym prawodawstwem związki hodowlane, nie są w stanie oprzeć się działającym na dużo bardziej liberalnych zasadach księgom komercyjnym, typu wspomniany AES.

Odpowiedzią na tą niepokojącą tendencję jest m.in. cykl wydarzeń pod nazwą Dni Polskich Koni Sportowych – inicjatywa dedykowana wyłącznie koniom opisanym w polskich księgach stadnych, która dzięki kompetentnej ocenie przez najlepszych specjalistów, atrakcyjnym nagrodom i szerokiej promocji, zyskała na dużej popularności i zbiera niezwykle pozytywne opinie w środowisku hodowców. Kolejnym przejawem przeciwdziałania ww. zjawisku jest znaczna promocja finansowa koni opisanym w polskich księgach stadnych podczas czempionatów i Mistrzostw Polski Młodych Koni, które od roku 2025 przeznaczone są wyłącznie dla koni polskiej hodowli, co jak wierzymy, będzie stanowić istotny czynnik decyzyjny przy wyborze księgi hodowlanej.

Mając świadomości narastającego problemu PZHK zdecydował także o organizacji spotkania dla kilkunastu największych polskich hodowców, którzy z różnych względów decydują się na opisywanie źrebiąt w zagranicznych księgach stadnych – intencją jest stworzenie grupy roboczej, która wypracuje kolejne rozwiązania, mogące przyciągnąć hodowców na powrót do ksiąg prowadzonych przez PZHK.

Należy jednak z całą mocą podkreślić, iż **utworzenie kolejnej polskiej księgi stadnej, jaką byłaby wlkp-s nie stanowi w żadnym stopniu odpowiedzi na opisaną problematykę i z całą pewnością nie przyczyni się do powstrzymania odpływu hodowców** – wszak księga ta, jako obsługiwana przez zasoby PZHK i działająca w tych samych uwarunkowaniach formalno-legislacyjnych, będzie dotknięta dokładnie tymi samymi bolączkami, które dziś decydują o rezygnacji hodowców z opisu w księgach prowadzonych przez PZHK, a jednocześnie będzie funkcjonować poza strukturami WBFSH, co całkowicie obniży jej prestiż.

PZHK stoi na stanowisku, iż księga wlkp-s nie będzie bardziej atrakcyjna niż księga polskiego konia sportowego, natomiast z całą pewnością ma szansę, z uwagi na odwoływanie się do kryterium geograficznego (z którym wszak jej program nie ma nic wspólnego), zyskać określone grono odbiorców na terenie Wielkopolski, godząc tym samym w interesy PZHK, a nie wnosząc jednocześnie jakiegokolwiek nowej jakości dla polskiej hodowli koni sportowych.

Należy wskazać, iż utworzenie księgi stadnej koni rasy wielkopolskiej w typie sportowym doprowadziłoby do niebezpiecznego precedensu, gdzie kolejne okręgowe związki hodowców koni mogłyby dążyć do utworzenia swoich quasi-regionalnych ksiąg dla koni ras szlacheckich – należy tu postawić pytanie retoryczne, czy dopuszczamy zatem możliwość powstania również obok Księgi Stadnej Koni Rasy Śląskiej drugiej księgi dla koni rasy śląskiej w typie sportowym czy też np. księgi stadnej dla koni rasy małopolskiej w typie sportowym, gdzie wszystkie te księgi miałyby tożsamy program hodowlany i obsługiwane byłyby przez te same struktury? Prowadziłoby to do absurdu i całkowitego rozbicia, a w konsekwencji zniszczenia polskiej hodowli koni sportowych, w imię regionalnych ambicji i interesów.

Na koniec chcielibyśmy podkreślić, iż szanujemy wieloletnią działalność Hodowców z regionu Wielkopolski, przywiązanie do tradycji i swojej małej Ojczyzny, a także nieoceniony ponad 130-letni wkład w polską hodowlę koni szlachejnych. Związek Hodowców Koni Wielkopolskich, jako dobrowolna, niezależna i samorządna organizacja społeczno-zawodowa zrzeszająca hodowców koni wielkopolskich i innych ras koni, będzie w ramach swoich struktur działał dalej, nawet w przypadku ewentualnej utraty uprawnień do wykonywania zadań zleconych przez PZHK. **Jednak nie wypełniając zadań statutowych Polskiego Związku Hodowców Koni, zarówno władze Związku Hodowców Koni Wielkopolskich, jak i Hodowcy i Właściciele koni z regionu Wielkopolski, muszą być świadomi konsekwencji takiego postępowania.**

Na przytoczone działania, jako sprzeczne ze statutową rolą Polskiego Związku Hodowców Koni i godzące w polską rację stanu, nie może być przyzwolenia – z tego też względu PZHK od lat dokłada starań celem zapobiegania tego rodzaju tendencjom, choć istotnie poświęcone na ten cel czas i środki, mogłyby zostać zagospodarowane w znacznie lepszy sposób. Pozostajemy w przekonaniu, iż część Hodowców i Właścicieli koni z terenu Wielkopolski, po zapoznaniu się z treścią niniejszego pisma, które w sposób całościowy i obiektywny przedstawia problematykę utworzenia księgi stadnej koni rasy wielkopolskiej w typie sportowym, stanie na tożsamym stanowisku.

W razie jakichkolwiek dalszych pytań czy wątpliwości, Polski Związek Hodowców Koni pozostaje otwarty na merytoryczną dyskusję.